

Bogowie, Medytacja, Siła przez Radość

 madrosciekla.blogspot.com/2016/08/bogowie-medytacja-sia-przez-radosc_29.html

Bogowie, Medytacja, Siła przez Radość

Autor: WK Hooded Cobra

Droga Satanistyczna Rodzinko i Ludzie Szatana!

Bez dalszej zwłoki, prześledźmy kilka porad i sztuczek podczas medytacji, dzięki czemu można stać się lepszym, zwiększyć swoje moce i zrozumieć pewne sprawy, które może zaoszczędzą wam dużo czasu, nerwów, pytań, badań i rozwiążą wiele problemów. Oszczędzi was, lecz nie uratuje, więc miejcie wszystko pod kontrolą.

1. Odprogramowanie umysłu

Odprogramowanie umysł z niektórych rzeczy jest obowiązkowe. To dlatego, że wielu ludzi pochodzi z chrześcijańskiego lub nieduchowego środowiska, które to nauczyło umysł być albo zamkniętym na wyniki medytacji całkowicie, lub traktować tę normalną dyscyplinę jako rzecz całkowicie obcą. To dlatego tak wielu nowych ludzi reaguje w taki sposób, lub mają wiele obrzydliwych myśli czy epizody czucia skrajnego niepokoju lub strachu. Jest tak dlatego, że umysł postrzega nowe rzeczy i zmiany jako obce lub nawet zagrażające, stąd reaguje, ponieważ chrześcijaństwo i inne kłamstwa wroga uczą, że medytacja jest zła tudzież inne bzdury.

2. Cierpliwość.

Cierpliwość jest kluczowa. Wiele osób z powodu bycia okłamywanymi, wprowadzanymi w błąd lub po czytaniu błędnych rzeczy, mają mylne oczekiwania co do tego, czego się duchowo spodziewać. Podczas gdy jedni uważają, że dostanie się na średni poziomie może trwać wiele lat, dekad, inni natomiast uważają, że w ciągu miesiąca lub dwóch będą strzelać ogniem z ich dłoni. Obie rzeczy to zły sposób postrzegania tych spraw. Prawidłowy sposób to bycie rozsądnymi, ale nie nakładanie na siebie ograniczeń.

Mówiąc wprost, jak wtedy, gdy ktoś zaczyna sztuki walki, o ile nie są cudownym dzieckiem (co może się zdarzyć tutaj ze względu na medytacje lub mocną duszę w poprzednich wcieleniach) będą robić postępy w określonym tempie. Nawet cudowne dziecko wymaga praktyki. Im bardziej lojalnie dana osoba wykonuje to, co ma robić, tym więcej to robi, tym bardziej nieugięta i skoncentrowana na tym, co robi, w tym krótszym czasie osiągnie mistrzowską wiedzę.

3. Używanie Mocy.

To jest tu bardzo istotne. Wiele osób wchodzi w Satanizm i albo testują swoje moce na raz (najczęściej) lub w ogóle tego nie badają od punktu, jaki sami ustalili dla siebie. Z powodu braku wiedzy, trzeba umieć się wycentrować aby być magicznie skutecznym. To nie przychodzi z dnia na dzień, ale tutaj też, wyjątki się zdarzają. Nie uczynicie się wyjątkiem jedynie myśląc, że nim jesteście lub próbując przekonać się o kłamstwach, które możecie robić od razu, to po prostu się dzieje. Więc tu jest to, należy mieć świadomość tego, co się potrafi a czego nie. Normalnie, w miarę postępu to uczucie się pojawia i będziecie wiedzieć, co potrzebuje więcej energii, co można zrobić, a czego nie. Nie wypełniajcie arsenału swojego umysłu niepowodzeniami. Zaczniście powoli, róbcie co można zrobić, możecie zacząć od drobnych działań i na nich budować większe rzeczy. W ten sposób kultywujecie u siebie sukces, a nie porażkę. Wymaganie od siebie podniesienia pół tony pierwszego dnia na siłowni, można to zrobić na jedno powtórzenie, jeśli jesteście uzdolnieni, i złamać kręgosłup, lub może nie być w stanie tego zrobić w ogóle. W takim przypadku zrobienie pierwszego byłby bardziej katastrofą, a poprzez ten

sposób myślenia, tylko poprzez głupotę, można zrujnować talenty, które istnieją.

4. Łączenie światów.

Większość ludzi boryka się z tym, lecz ja oszczędzam wam lat sukcesu lub niepowodzenia i wywalam kawę na ławę. To, co tu robimy, to nie jest magiczna paplanina, to łączenia światów. Wyższy świat do którego wchodzicie z medytacją i budowaniem swojej duszy, ze światem niższym i fizycznym. Bez owijania w bawełnę, magia to żadna sztuczka, przez którą będziecie mogli zrobić byle co lub wykonać zupełnie niemożliwe (aczkolwiek wyjątki również i tutaj się zdarzają), lecz jest to o wiele głębsza rzecz. To stwierdziwszy, trzeba być rozsądnym. Rozsądnym bez miażdżenia ducha lub porzucania, czy cokolwiek innego o takim charakterze. Rozsądnym w sensie racjonalności. Jeśli na przykład, wykonujecie pracę dla pieniędzy, rozpocznijcie budowę lub badania na temat struktur, które mogą doprowadzić do realizacji tego celu. Jeśli ktoś będzie tylko siedział jak kaczką, jarał ziolo w piwnicy swojej babci i miał wyjebkę na istnienie, to nie rozwiąże to problemu wcale, bez względu na to, ile magii wykonacie. W najlepszym wypadku wasza babcia może przyjść z jakimś rachunkiem, czy coś, ale to chyba nie spełnia tego, co się zamierzało. Zatem trzeba wykonać więcej rzeczy. To nie tak, że magia popchnie kometę z dolarami pochodzącymi z kosmosu i wyląduje na waszym podwórku. To POTENCJALNIE może się zdarzyć, ale wymaga to ogromnej energii, a ta idzie po linii najmniejszego oporu, chyba że zaprogramuje się ją. Zatem budujcie struktury fizyczne aby dać tej energii pracować samej. Powiedzmy, że chcecie zwiększyć swoją inteligencję, ale śpicie cały dzień i noc, nie robiąc nic w tym kierunku, więc w jaki sposób wasza inteligencja wzrośnie, gdy wy lampicie się na ścianę cegieł przez cały dzień? Bądźcie rozsądni. Magia to na pierwszym miejscu pomóc, a potem ma asystować, następnie otwiera drogi, i tylko na zaawansowanych poziomach, staje się całkowicie niezawodna, robiąc rzeczy na własną rękę. Jeśli ktoś nie jest na tym właśnie poziomie, co dzieje się po dłuższym czasie medytacji, lub nie jest się osobą naturalnie uzdolnioną, to należy do niej podchodzić z właściwą dozą rozsądku.

5. Wykonywanie rzeczy oczywistych.

Powiedzmy, że wykonujecie działanie by ktoś was pokochał. Dobrze, może po jakimś czasie mogą was bardzo pokochać, albo poczuć miłość jak wy do nich, ale wiele osób niweczy swoje działania z własnej głupoty lub fizycznej beczynności. Powiedzmy, że ta pani / ten facet zakochuje się w was, patrzy na was, a nawet jara się wami. Jeśli nie dostaniecie się tam i nie urzeczywistnicie tego, to się nie zrealizuje. To nie oznacza, że praca się nie powiodła. Prawdopodobnie właśnie zrobiła swoje, ale to wam nie udało się zrobić tego, co było w tej sprawie konieczne. Magia pomoże, ale trzeba też pomóc magii. Magia nie jest etrycznym eliksirem tchórza i głupca, aby dostać wszystko na talerzu, nie robiąc nic w tej sprawie. Działajcie w kierunku swoich celów i bądźcie konkretni. Jeśli napotkacie opór z jakiegoś powodu, dogłębnie oceńcie przyczyny, a następnie albo zróbcie to, albo odpuśćcie. Upewnijcie się że korzystacie z magii w sposób zdroworozsądkowy.

Na przykład może wykonać działanie magiczne, aby ktoś się zakochał w was na zawsze, zwłaszcza w przypadkach zauroczenia, w których emocje są silne. Nawet nie wiecie nic na temat tej osoby, ani nie bierzecie pod uwagę niczego innego. Pomimo strzelania na ślepo, trafiacie w dziesiątkę, wasze życzenie się spełnia. Ten facet może okazać się masochistą, albo osobą, z jaką nie można sobie w żaden sposób poradzić. Wy odchodzicie, on pozostaje zakochany w was, a lista jest długa ... Jak każda inna potęga, moc magiczna musi być kultywowana i stosowana w sposób rozsądny. Więc trzeba być wdzięcznymi, że macie czas, aby zbudować swoją potęgę i zrozumieć, gdzie to zmierza. Bogowie nie chcą, aby ludzie byli silni i głupi, chcą abyśmy byli silni, rozsądni i świadomi tego, co robimy. Nie przygotowują nas do roli zwierząt, a do przebóstwienia, Bogów. Częścią bycia Bóstwem jest o bycie odpowiedzialnym za swoje moce, za to, co robią i jaki jest ich wynikach stosowania.

6. Przesuwanie własnych granic.

W medytacji chodzi o przebudzenie uśpionego umysłu. To oczywiście nie ma być łatwym wyczynem, ale z czasem przychodzi dla każdego. W przeciwieństwie do wiedzy gdzie się jest, poszanowania tego, cieszenia się tą chwilą, bądźcie bezwzględni w swoich wysiłkach przekraczania swych limitów. Nie do momentu załamania,

ale do etapu, w którym granice zostają przekroczone. Zaczynajcie od małych kroczków i wznóście się hen wysoko. Dotarłszy do swych ograniczeń, skonsultujcie się z Bogami i przekroczcie swoje limity. Podchodźcie do rzeczy jak badacz realnej władzy i Prawdy, nie zaś nadmuchując się jak balon. Oznacza to prostu, że macie nie tworzyć nowych przeszkód dla siebie.

7. Ufanie Demonom.

To jest tak niezmiernie ważne. Tak wielu ludzi przychodzi tu z haniebnymi, znieważającymi Ich stwierdzeniami, nawet żądania, w zasadzie żądając by ich głupie lub Hollywoodzkie oczekiwania zostały spełnione przez Bogów, jakby Bogowie coś im byli dłużni. Wynika to wiele razy z pomysłów, jakie wróg tłucze nam do głów, że Szatan lub Bogowie potrzebują twojej duszy. Nie. Nie potrzebują. Lepiej widzieć te rzeczy w odwrotnej kolejności, jacy Oni naprawdę są. Prawda jest taka, że to WY potrzebujecie Szatana oraz Bogów z wielu, zaiste wielu powodów, czy to z fizycznych, niż fizycznych, z przyczyn dotyczących postępu.

Nie tylko ze względu na życie po śmierci, lub jakichkolwiek innych niebezpieczeństwach, które są w zasadzie wszędzie, szczególnie w tym wieku i tych czasach, ale ponieważ nikt inny nie może nas poprowadzić tam, gdzie te istoty mogą i są na to gotowe Boskość. Demony są również najlepszymi przyjaciółmi, zawsze rzetelnymi, zawsze kochającymi, opiekuńczymi ich do swoich zwolenników, i rozważnymi. Musi się Im okazywać ogrom szacunku, ponieważ są One jedynymi, które pomogą nam w ponownym od-tworzeniu się, w myśl intencji Szatana: Doskonałego Człowieka, który jest Bogiem. Dodatkowo, Szatan i Bogowie naprawdę istnieją, w przeciwieństwie do tego cuchnącego żydowskiego brudu wroga, który kłamał że jednak nie, a wszystkie Starożytne Cywilizacje są tego żywym świadectwem. Filozofowie z przeszłości i najwybitniejsi Ludzie cywilizacji nie chwalili ich bez powodu. Nie wzniesli tych wszystkich pomników ot tak sobie – przypadków jest bez liku. Nawet w tekstach wroga otwarcie stwierdzają, że Bogowie są potężniejsi niż wróg na wszelki możliwy sposób, powód, dla którego zaatakowali ich, aby ukryć ten fakt przed masami.

Czasy mogły ulec zmianie ze względu na wroga biorącego wszystko na sezon, pisząc te wszystkie kłamstwa wokół, ale pokrótce mówiąc, Prawda pozostaje bez zmian. Bez względu na to kim jest przeciwnik. Częścią tej Prawdy jest, że Bogowie są wszechpotężni. Demony są źródłem mocy, jakich większość nie może nawet pojąć, ponieważ uważają, że są tak odległe, ale to nie o to tu chodzi. Łączcie się z Nimi, zawierajcie relacje i twórzcie więzi z Nimi, niech Szatan wie, że Go kochamy i że jesteśmy tu dla każdej fizycznej ręki jakiej Jego Pragnienie może wymagać... Wtedy zobaczycie. Formowanie silnych więzi z Bogami również nam pomaga.

Ponadto, na koniec, ludzie muszą porzucić takie zachowanie chcąc przetestować Bogów czy coś. Znowuż, jest to chrześcijaństwo, islam lub gadanie żydów. Bogowie istnieją i jest to udokumentowany fakt przez setki tysięcy lat. Wiele osób chce zrobić coś takiego, jak "przetestować" Bogów, pośrednio zachowując się jak handlarz niewolników lub coś, kto po prostu chce wiedzieć. Nie macie świadomość, aby wiedzieć, czy jesteście nowi, a to musi być zrozumiałe i pojęte. Bogowie rzeczywiście egzystują w wyższym wymiarze niż ten fizyczny, który ma być postrzegane przez ludzi będących psychicznie otwartymi. Dopóki ktoś nie osiągnie tego etapu, Bogowie będą komunikować się z nimi na inne sposoby.

Nie starajcie się zachowywać, jakby to Bogowie mieli was "potrzebować", lepiej spójrzcie na fakty jakimi są, czyli że najbardziej to my Ich potrzebujemy, że wszyscy Ich potrzebują. Bogowie nie są potrzebujący, ale to mówię wam z szacunku. Większość ludzi nie zna Demonów, stąd też wnioskuje, że muszą One być przynajmniej podobne do nas, stąd wielu ludzi przenosi zachowania męczennika, pasywno-agresywnego cwaniaka, "odejść, jeśli coś się nie stanie w __wstaw jakiś czas__" i myślą, że jakoś to Bogów zainteresuje. Nie, to Ich nie interesuj, ani też nie potrzebują tych rzeczy lub testów od pana lub pani nikt. Demony potrzebują ludzi konkretnych, którzy chcą Ich słuchać, pracować z Nimi i wywyżżyć się. W starożytnych księgach jest dobrze udokumentowane, że jedynymi osobami jakie Bogowie biorą na poważnie, to ci, którzy dążą do postępu na ścieżce i podnoszą swojego Węża. Mądrej głowie dość dwie słowie.

Najlepiej byłoby, gdyby ludzie postrzegali Bogów jako tym, czym Oni są: Nauczycieli dla nas, prawdziwymi przyjaciółmi, przewodnikami i wieloma innymi. Nie uwierzcie temu, co wróg mający, lub ich książkowe

potomstwo, i wykorzeńcie *WSZELKIE* żydowskie kłamstwa o Demonach. Szukajcie Ich na własną rękę. Szatan jest Najwyższym z Nich, a Bogowie Najwyższymi istotami. Nie są zaś tym, co twierdził wróg, ani też nie wolno do nich podchodzić w taki sposób. Bogów traktujcie jak Bogów. To Demony są tymi, które pomagały ludzkości w postępie, są naszymi przodkami, nauczycielami od SETEK, TYSIĘCY lat, a nawet dalej w przeszłość, zanim jeszcze powstała idea "ZJEBHOWY" i "ALLAHUJA." Te "bożki" to kpiny, ledwie zmyślone kłamstwa, przeznaczone wyłącznie dla zaślepienia i osłabienia Ludzkości, abyśmy wszyscy poddali się żydowskiej woli. Tyle.

8. Siła przez Radość

Jest to bardzo stare Satanistyczne porzekadło i musi być zapamiętany. To nie droga do słabości, fałszywych chrześcijańskich męczenników, którzy nieustannie chcą narzekać na i pogardzać życiem cały czas. Jest to ścieżka zachowania, bycia cierpliwym, bardziej jak podróż do wieczności, niż krótki wypad, gdzie trzeba się spieszyć na łeb na szyję. Na tej ścieżce macie również swobodę wyrażania siebie, tego, kim jesteście, acz ta droga prowadzi przede wszystkim do zrozumienia, kim jesteście w pierwszej kolejności. Nie ścigacie się tu z nikim innym jak własnym ja. Nie musicie być lepszymi od kogokolwiek innego, ale trzeba być zawsze lepszym od swojego dawnego ja, tj. ducha, aby ewoluować. Wreszcie, osiągnijcie postępy i idźcie do przodu z czegoś w umyśle. W Satanizmie stajemy się lepszą istotą Ludzką. Macie doświadczyć swego przyrodzonego wam prawa do życia w szczęściu, radości istnienia oraz działania na wyższym poziomie, wewnątrz, po mimo takich i owakich okoliczności. To jest ścieżka dla silnych, nie słabych, mistrzów, a nie niewolników. Jest to ścieżka silnych. I chociaż jest to Ścieżka Wiedzy, to na niej naprawdę można odetchnąć, odpocząć i odpuścić raz po raz, wiedząc, że jesteśmy pod opatrnością Prawdy, bezpieczni i na właściwej drodze, z prawdziwymi Bogami. To powinno dać wam siłę, poczucie wdzięczność i ciągnąć ku górze. Jest to dla siebie a także dla wszystkich innych. Jest to kolejna piękna rzecz w Satanizmie.

9. Prawdziwe znaczenie bycia Bogiem.

W sumie, jest to centralnym znaczeniem Satanizmu. *TY* masz stać się Bogiem / Boginią, bo nikt inny nie zrobi tego za Ciebie. Ci, którzy są Duchowymi Satanistami, podążającymi ścieżką, jeśli tylko tak wybiorą i popracują, mogą dokonać wszystkich tych wyczynów dla siebie. Wywołanie Demonów i proszenie Ich aby zrobili rzeczy dla nas, jest tylko wtedy, gdy istnieje realna potrzeba i kiedy rzeczy są poza naszym zasięgiem. Bogowie chcą nauczyć swoich lojalnych tych rzeczy, by oni sami stali się Bogami.